Zgłoszenie na mapie zagrożeń? To za mało. Policja reaguje za późno

data aktualizacji: 2025.02.20 autor:



(fot.arch)

Przekraczanie dozwolonej prędkości, nieprawidłowe parkowanie, dzikie wysypiska śmieci – tylko w ubiegłym roku mieszkańcy Skierniewic i powiatu skierniewickiego na policyjną krajową mapę bezpieczeństwa nanieśli ponad 900 zgłoszeń. Mundurowi potwierdzili zaledwie... 67 z nich. Wyeliminować udało się 35. W wielu przypadkach skuteczniej byłoby zadzwonić na numer alarmowy.

Na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa w Skierniewicach znajduje się obecnie prawie 30 zgłoszeń od mieszkańców. Dotyczą one m.in. nieprawidłowego parkowania, dzikich wysypisk śmieci oraz aktów wandalizmu. Aż osiem zgłoszeń dotyczy infrastruktury drogowej na ulicy Łącznej, a te potwierdzone przez mundurowych zostały oznaczone kolorem fioletowym. Zgłoszenia zostały przekazane do zarządcy drogi.

Interaktywna mapa, działająca od dziewięciu lat, miała na celu zachęcenie społeczeństwa do

współpracy z policją. Mieszkańcy mogą anonimowo zgłaszać miejsca, które wymagają uwagi służb. Promocja „produktu" przyniosła efekty – w ubiegłym roku mieszkańcy Skierniewic i powiatu skierniewickiego zaznaczyli na mapie 905 zgłoszeń. Dla porównania rok wcześniej było ich 561. Najczęściej zgłaszane były przypadki przekraczania dozwolonej prędkości – 212 zgłoszeń (w 2023 roku tylko 53). Kolejnymi popularnymi tematami były nieprawidłowe parkowanie (162 zgłoszenia) oraz dzikie wysypiska śmieci (153 zgłoszenia). Na czwartym miejscu znalazło się „spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych" – 74 zgłoszenia, a pierwszą piątkę zamknęła „niewłaściwa infrastruktura drogowa" – 68 wskazań.

Liczby mogą robić wrażenie, jednak po spojrzeniu na statystyki dotyczące potwierdzenia zgłoszeń przez mundurowych, obraz staje się mniej optymistyczny. Z 905 zgłoszeń mieszkańców, w 2024 roku policja potwierdziła tylko 67. Kolejne 21 uznano za żart lub pomyłkę. W przypadku zgłoszeń o przekraczaniu prędkości, z 212 zgłoszeń potwierdzono jedynie 8, a 6 zakwalifikowano jako żart lub pomyłkę.

– Zgłoszenia dotyczące przekraczania prędkości są traktowane priorytetowo i na wskazane miejsca są wysyłane patrole – zapewnia Aneta Placek, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach. – Nigdy nie kończy się na jednej kontroli. Sam fakt pojawienia się radiowozu zmienia zachowanie kierowców, co może wyeliminować zagrożenie.

Mimo iż zgłoszenia dotyczące przekroczenia prędkości mogły być słuszne, obecność radiowozu sprawia, że kierowcy natychmiast zmieniają styl jazdy, co prowadzi do uznania tych zgłoszeń za niepotwierdzone. Podobnie wygląda sytuacja z nieprawidłowym parkowaniem (w 2024 roku mundurowi nie potwierdzili żadnego z 162 zgłoszeń), nielegalnymi rajdami samochodowymi (33 zgłoszenia, 0 potwierdzonych) czy poruszaniem się quadami po terenach leśnych (24 zgłoszenia, brak potwierdzenia). Policja ma tylko dwa dni na zapoznanie się z zgłoszeniem i kolejne pięć na jego weryfikację.

Z 153 zgłoszeń dotyczących dzikich wysypisk śmieci, mundurowi potwierdzili 20, a 14 udało się usunąć. – Często zgłoszenia są niedokładne, a że są anonimowe, nie mamy możliwości kontaktu ze zgłaszającym, by doprecyzować informacje – przyznaje rzeczniczka KMP w Skierniewicach. – Często na miejscu znajdujemy jedynie puszkę czy opakowanie. Trudno to nazwać dzikim wysypiskiem. Niemniej jednak, wszystkie zgłoszenia związane z zakłócaniem porządku trafiają do dzielnicowych, którzy monitorują te miejsca podczas swoich służb.

Zgłoszenia dotyczące niewłaściwej infrastruktury drogowej cieszyły się największym odsetkiem potwierdzeń – z 68 zgłoszeń mundurowi pozytywnie zweryfikowali 14, a jedno okazało się żartem. Zgłoszenia te przekazywane są do zarządcy drogi.

W 2024 roku mieszkańcy wskazali na mapie 33 przypadki złej organizacji ruchu drogowego. Policja potwierdziła dwa z nich, a dwa udało się wyeliminować. – Bardzo często po sprawdzeniu okazuje się, że oznakowanie jest prawidłowe. Czasami zgłaszający chciałby zmienić organizację ruchu w danym miejscu, ale to nie oznacza, że ta obowiązująca jest błędna – mówi Agata Placek.

Z 67 potwierdzonych zgłoszeń, 47 dotyczyło Skierniewic. W gminie Głuchów potwierdzono 6 zgłoszeń, w Nowym Kawęczynie 4. W gminie Kowiesy potwierdzono 2 zgłoszenia, w Bolimowie jedno, podobnie w Lipcach Reymontowskich oraz w gminie Skierniewice. W gminie Godzianów udało się potwierdzić trzy zgłoszenia.

Mundurowi podkreślają, że 67 potwierdzeń na 900 zgłoszeń to dobry wynik, ale przypominają, że mapa zagrożeń nie jest narzędziem do zgłaszania pilnych interwencji. W takich przypadkach znacznie skuteczniejszym rozwiązaniem jest zadzwonienie na numer alarmowy.

Kolorowe punkty na mapie

Kolory piktogramów na Mapie Zagrożeń wskazują na aktualny status zgłoszenia. Zielony oznacza, że zgłoszenie zostało naniesione przez użytkownika i nie zostało jeszcze potwierdzone przez policję. Po dwóch dniach, jeżeli zagrożenie nie zostanie uznane za żart lub pomyłkę, kolor zmienia się na żółty, co oznacza, że mundurowi podjęli działania w celu weryfikacji zgłoszenia. W szczególnych przypadkach weryfikacja może trwać dłużej. W przypadku niepotwierdzenia zagrożenia piktogram zmienia kolor na szary, a po 7 dniach zostaje usunięty z mapy. Potwierdzone zgłoszenia oznaczane są na czerwono, a po wyeliminowaniu zagrożenia zmieniają kolor na niebieski i pozostają widoczne przez 30 dni. Zgłoszenia przekazane poza policję oznaczane są kolorem fioletowym.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/44850-zgloszenie-na-mapie-zagrozen-to-za-malo-policja-reaguje-za-pozno